

E krytyk wciąż gadasz powiedz ofermo w sumie
Jak możesz coś oceniać czego nie rozumiesz?
Masz ego i kierunek w sumie w rapie nie jesteś
Na swoim odbiorniku jedyne co łapiesz Eskę
Pokażesz co jeszcze jaką masz tu płytę
W twoim wydaniu hip-hop to 2 unlimited
Nas dwóch ja z tym bitem płyniemy wśród liter
Żyjemy tu w przemyśle jak sample na technicksie
Ale co ty wiesz o samplach?
Jedyne co posiadasz to z dyskiem Winampa
Z sześciu moich płyt pewnie wszystkie masz tam
Jeszcze pyskiem papłasz jeszcze w pizdę wam dam
Mój mózg to Maybach wasz nie zna się na autach
Tu klucz do wajba na peryferiach miasta
Znajdź nas e-ekspert od poetów wiesz co?
Nie znajdziesz nas bo twój świat to Internet społeczność
Intelekt pod kreską witaj w świecie klawiatur
Leonów co nie odróżniają reggae od rapu
Nie wiem chłopaku pewnie znów nie zrozumiesz
Póki nie dopadnie jakiś chuj cię pod klubem
Stracisz w bójce dwie dwójce jedyńki i honor
Dalej twierdząc że te teksty są o niczym rzekomo

To mój czas by żyć iść własną drogą
Słowem nadając siłę i jasną wiadomość
Ten rap w nas tli to wyrażam w zwrotkach
E krytyk zapomnij ta zasada jest prosta

"To są właski nie piosenki
Przez te wszystkie tranzystory
Jestem już zupełnie chory"

E krytyk zbyt trudne to by się odnaleźć
Wśród tekstów co przekrój sceny pchają w szaleć
Stanąc na niej czy iść stąd nie mój problem
Grają tanie tu disco wszystko na opaloną mordę
Głodne piguł żrenice, topless klipów, kibice
To chcę tych tu co widzę parę cycków
Co słyszę tani wytwór na morzu spermy strefy marketingu
Co jest krytyk ty lubisz mocne klipy
Twój mózg zjadły media, kluby i koks z Ibiza
Na widok co po niektórych to proch się krzywi
Co nocne ksywy a co ty chcesz od nich?
Jak chcesz oceniać nie czując doby ironii
Co ty zapomnij nie dla ciebie ten hip-hop
Bo rozum twój został gdzieś pod sklepem z dziwką
Raz! Dwa! po trzecie wyjdź stąd
Masz rap co zmiecie cię pizdo
Jak w duecie Kliczko szybkość ciosu plus siła
To dla osłów drabina pełna boksów kabina
Dla fachowców orbita co wiesz many o brejkach
Dla ciebie słuchać bębnow samych to udręka
My luz mamy w dźwiękach póki co many nie pękaj
To tylko piosenka w kategorii rap hip-hop
Mówię tak byś zrozumiał że to o tobie wszystko

"Jak to można tak bez przerwy

Szarpiąc struny szarpać nerwy?"